

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/akcja-burza/127705,Akcja-Burza-na-Rzeszowszczyźnie.html>



Kapral Jerzy Pelc-Piastowski „Łazik” z rkm-em Bren, lasy koło Woli Żarczyckiej, 1944 r. W czasie akcji „Burza” żołnierz Obwodu AK Łańcut w 39 pułku piechoty AK. W 1945 r. w konspiracji poakowskiej w oddziale kpt. Wacława Rejmaka „Ostoi”. Więzień stalinowski. Po wyjściu z więzienia ukończył Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracował jako dziennikarz i publicysta historyczny (fot. z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

Akcja „Burza” na Rzeszowszczyźnie

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MIROSŁAW SURDEJ 18.08.2026

W połowie lipca 1944 r. rozpoczęła się lwowsko-sandomierska operacja Armii Czerwonej. Wojska I Frontu Ukraińskiego wbiły się klinem w niemieckie linie na terenie Rzeszowszczyzny i uchwyciły przyczółek na Wiśle. Nacierający czerwonoarmiści otrzymali militarne wsparcie Armii Krajowej, realizującej

operację „Burza”.

Teren Rzeszowszczyzny znajdował się w granicach Okręgu AK Kraków. W 1943 r., aby usprawnić proces dowodzenia, powołano Podokręg AK Rzeszów, krypt. „Ogniwo”, „Muzeum”, którym dowodził płk Kazimierz Putek „Zworny”. Podokręg ten dzielił się na cztery inspektoraty: Rzeszowski, krypt. „Rtęć”, „Rzemiosło”, dowodzony przez kpt. Łukasza Cieplińskiego „Pługa”; Mielecki, krypt. „Nowela”, dowódcą którego był mjr Tadeusz Zieliński „Obuch”; Jasielski, krypt. „Jemioła”, „Nafta”, kierowany przez mjr. Antoniego Dębskiego „Radwana”, oraz Przemyski, krypt. „Płotka”, „Park”, z mjr. Wincentym Stefanem Rutkowskim „Markiem” na czele.

Ogółem w skład Podokręgu AK Rzeszów wchodziło 14 obwodów, w ramach których funkcjonowało 106 placówek. Imponująca była liczba zaprzysiężonych żołnierzy podokręgu, którą ocenia się nawet na 40 tys. (w czasie działań „burzowych” w szeregi AK włączono dalszych kilka tysięcy ochotników).

Cele rzeszowskiej AK zakładały opanowanie Rzeszowa, terenu na zachód od Sanu oraz powiatów dobromilskiego i przemyskiego. Przyjmowano ponadto ewentualność wsparcia Polaków we Lwowie w walce przeciwko Ukraińskiej Armii Powstańczej.

Cele rzeszowskiej AK zakładały opanowanie Rzeszowa, terenu na zachód od Sanu oraz powiatów dobromilskiego i przemyskiego. Przyjmowano ponadto ewentualność wsparcia Polaków we Lwowie w walce przeciwko Ukraińskiej Armii Powstańczej. Równolegle planowano odtwarzać regularne jednostki Wojska Polskiego. W pierwszym rzucie 24. Dywizję Piechoty (płk Kazimierz Putek „Zworny”) i 22. Dywizję Piechoty (mjr Wincenty Rutkowski „Marek”), następnie 10. Brygadę Kawalerii Pancernej (kpt. Ludwik Marszałek „Wilk”). Jednostki te miały utworzyć Grupę Operacyjną AK „Rzeszów”.

Początek akcji „Burza” na Rzeszowszczyźnie przybrał jednak niespodziewany obrót. Teoretycznie „Burza” uruchamiana była stopniowo. Przystąpienie do walki poprzedzone zostało następującymi kolejno poziomami gotowości. 22 lipca 1944 r. płk Putek ogłosił pogotowie bojowe dla bojówek i oddziałów dywersyjnych Podokręgu AK Rzeszów. 24 lipca komendant Okręgu AK Kraków płk Edward Godlewski zarządził pierwszy

stopień gotowości – stan wzmożonego nasłuchu radiowego.

25 lipca nakazał wprowadzenie stanu czujności. Rozpoczęła się wówczas koncentracja oddziałów AK, którą jeszcze można było odwołać. Stan pogotowia – etap, którego nie można już było odwołać – ogłoszony został 26 lipca. Oddziały pobierały broń, by po czterdziestu godzinach przystąpić do otwartej akcji zbrojnej.

„Rzeczpospolita Hyżneńsko-Niebylecka”

Sytuacja na Rzeszowszczyźnie wymusiła jednak przedwczesny wybuch walk, określanych dziś „walkami przedburzowymi”. W ich konsekwencji powstała „Rzeczpospolita Hyżneńsko-Niebylecka”, która była pierwszym, dużym obszarem Rzeszowszczyzny wyzwolonym całkowicie siłami AK.

Do utworzenia się „Rzeczpospolitej Hyżneńsko-Niebyleckiej” doszło w wyniku samorządnej akcji obronnej żołnierzy AK. W nocy z 2 na 3 lipca gestapo przeprowadzało aresztowania m.in. w Hyżnem i Niebylcu. Podczas pacyfikacji Hyżnego jeden z żołnierzy AK zdołał uciec i zaalarmował placówkę AK.

Do utworzenia się „Rzeczpospolitej Hyżneńsko-Niebyleckiej” doszło w wyniku samorządnej akcji obronnej żołnierzy AK. W nocy z 2 na 3 lipca gestapo przeprowadzało aresztowania m.in. w podrzeszowskich wsiach – w Hyżnem i Niebylcu. Podczas pacyfikacji Hyżnego jeden z żołnierzy AK zdołał uciec i zaalarmował placówkę AK.

W śmiałej akcji na transport niemiecki aresztowani żołnierze AK zostali odbici, a kilku funkcjonariuszy gestapo zginęło. W odwecie Niemcy przygotowali kolejną wyprawę pacyfikacyjną na Hyżne, lecz żołnierze AK odparli także ten atak. W tych okolicznościach w Podobwodzie AK Rzeszów-Południe, dowodzonym przez kpt. Józefa

Maciołka „Żurawia”, ogłoszono mobilizację. Odtąd Niemcy stracili kontrolę nad tym obszarem i mimo kilkukrotnych kolejnych ataków nie zdołali jej już odzyskać. Do największych starć doszło 17, 24 i 25 lipca. Od 27 lipca siły kpt. Maciołka działały już jako I Zgrupowanie Obwodu AK Rzeszów, realizując plan „Burza”.



Okręg krakowski AK, podokręg

rzeszowski (źródło: [Lonio17](#) /

[Wikimedia Commons](#))

„Burza” nad Sanem

Podobnie nieco wcześniej niż planowano do „Burzy” przystąpił wysunięty najbardziej na wschód Obwód AK Przemyśl, dowodzony przez por. Zbigniewa Zawilę „Żbika”. Rozkaz rozpoczęcia „Burzy” w obwodzie padł 24 lipca 1944 r. Zgodnie z planem odtwarzania jednostek WP, obwód wystawił I batalion 38. pułku piechoty AK, w sile ponad 600 żołnierzy. Plutony dywersyjne AK przeprowadziły wiele akcji sabotażowych, głównie na liniach kolejowych, czym utrudniono Niemcom wycofywanie się zza Sanu. Zniszczono dwa pociągi i kilkanaście ciężarówek.

Wieczorem 24 lipca oddziały AK przystąpiły do wyzwolenia Przemyśla. 25 lipca Polacy opanowali już wszystkie główne punkty miasta poza elektrownią. Patrol st. sierż. Kazimierza Fedkiewicza „Krzywego”, z plutonu dywersyjnego kpt. Rudolfa Mielniczka „Gniewosza”, zdołał nocą rozbroić część niemieckich ładunków wybuchowych zamontowanych pod mostem kolejowym w Przemyślu, co jednak nie zapobiegło uszkodzeniu mostu kolejowego i wysadzeniu mostu drogowego. W Małkowicach rozbrojono kilkudziesięciu Niemców, zaś koło leśniczówki Łazy unieruchomiono dwa niemieckie czołgi oraz zdobyto sporo innego sprzętu. 24 i 25 lipca ciężkie walki toczono też w Krzywczu. 26 lipca, gdy Przemyśl był w zasadzie wolny od nieprzyjaciela, ujawniły się podziemne polskie władze. 27 lipca do miasta weszły czołwki Armii Czerwonej. Przemyśl został podzielony na strefę polską i sowiecką, zgodnie z niemiecko-sowiecką linią „graniczną” z 1939 r.

W sąsiadującym z Obwodem AK Przemyśl, dowodzonym przez kpt. Wojciecha Szczepańskiego „Juliana” Obwodzie AK Jarosław, broni starczyło jedynie dla ok. 400 spośród blisko 2600 zaprzysiężonych żołnierzy AK. Siły te stanowiły podstawę do utworzenia I batalionu 39. pułku piechoty WP. Zgrupowanie I batalionu w sile pięciu plutonów, pod bezpośrednim dowództwem kpt. Szczepańskiego, wzięło udział w zmaganiach o Jarosław

i do 27 lipca obsadziło główne obiekty miasta. Żołnierze tego batalionu walczyli także w Ożańsku i Radymnie. Oddział kpt. Józefa Lupy „Groma” po ciężkich bojach wyzwolił Pruchnik. W czasie walk nad ich głowami rozegrała się bitwa powietrzna pomiędzy amerykańskimi myśliwcami P-51 „Mustang” z 31. Grupy Myśliwskiej, realizującej operację Frantic, a wracającymi z akcji bombowcami Ju-87 „Stuka” z 77. pułku bombowego zakończona pogromem niemieckich maszyn.

Rozkaz rozpoczęcia „Burzy” w obwodzie padł 24 lipca 1944 r. Zgodnie z planem odtwarzania jednostek WP, obwód wystawił I batalion 38. pułku piechoty AK, w sile ponad 600 żołnierzy. Plutony dywersyjne AK przeprowadziły wiele akcji sabotażowych, głównie na liniach kolejowych, czym utrudniono Niemcom wycofywanie się z Sanu. Zniszczono dwa pociągi i kilkanaście ciężarówek.

Sformowany w Obwodzie AK Przeworsk II batalion 39. pułku piechoty, pod dowództwem kpt. Jana Wisza „Groma”, do 28 lipca prowadził działania w rejonie Kańczugi i Przeworska. W Przeworsku Polacy uniemożliwili Niemcom wysadzenie mostu kolejowego, cukrowni i elektrowni. 28 lipca zgrupowanie skoncentrowało się w Chodakówce, gdzie po scaleniu oddziałów zorganizowano defiladę. 29 lipca dowództwo Armii Czerwonej zażądało rozbrojenia oddziału. Wobec tego kpt. Wysz wydał rozkaz rozformowania batalionu i przejścia do ponownej konspiracji. W okolicach Łańcuta, w Rakszawie, Brzozie Królewskiej, pod Kosiną i Głuchowem walczył liczący niemal 250 ludzi III batalion 39. pułku piechoty, powstały na bazie oddziału „X-40” dowodzonego przez rtm. Tadeusza Strugalskiego „Prokopa”. Łańcut został opanowany przez oddział miejscowego Kedywu zaraz po opuszczeniu miasta przez Niemców.



**Żołnierze AK w czasie Akcji
„Burza”, okolice Rzeszowa (fot.
ze zbiorów Grzegorza Ostasza)**



Kapral Jerzy Pelc-Piastowski
„Łazik” z rkm-em Bren, lasy koło
Woli Żarczyckiej, 1944 r. W czasie
akcji „Burza” żołnierz Obwodu AK
Łańcut w 39 pułku piechoty AK.
W 1945 r. w konspiracji
poakowskiej w oddziale kpt.
Wacława Rejmaka „Ostoi”.
Więzień stalinowski. Po wyjściu z
więzienia ukończył Wydział
Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Pracował jako dziennikarz i
publicysta historyczny (fot. z
zasobu IPN)

Żołnierze kpt. Łukasza Cieplińskiego

Obwód AK Rzeszów wystawił do „Burzy” pięć zgrupowań w sile 1668 żołnierzy. I Zgrupowanie broniło wspomnianej już „Rzeczpospolitej Hyżneńsko-Niebyleckiej”. II Zgrupowanie miało uderzać na nieprzyjaciela na prawym brzegu Wisłoka, III Zgrupowanie działało w rejonie Świlczy, Głogowa i Bratkowic, IV Zgrupowanie w rejonie Strzyżowa, a V Zgrupowanie w samym Rzeszowie.

Wszystkie zgrupowania toczyły intensywne walki i wykonały wiele akcji dywersyjnych utrudniających Niemcom komunikację i organizowanie obrony, m.in. uszkodzono magistralę kolejową Rzeszów – Jasło, wysadzono most w Boguchwale i opanowano mosty w Czudcu. Żołnierze V Zgrupowania wzięli udział w

zmaganiach o Rzeszów. Sowieci wkroczyli do Rzeszowa 2 sierpnia. Żołnierze AK pełnili w nim już służbę porządkową. Zorganizowano też władze cywilne. Sytuacja ta trwała przez kilka dni, do czasu gdy Sowieci poinformowali, że nie uznają AK i przedstawicielstwa polskiego Rządu w Londynie oraz zażądali rozbrojenia oddziałów AK.

Wchodzący w skład Inspektoratu Rzeszów Obwód AK Kolbuszowa, krypt. „Kefir”, wystawił do akcji „Burza” liczące 380 żołnierzy oddziały pod dowództwem kpt. Józefa Rządkiego „Konara”. Do pierwszych starć w ramach „Burzy” doszło nocą z 23 na 24 lipca 1944 r., kiedy to Polakom udało się opanować koszarę Baudienstu w Świerczowie oraz posterunek żandarmerii w Domatkowie. 25 lipca w Porębach Kupieńskich rozpoczęła się koncentracja Zgrupowania Obwodu „Kefir”. Jednocześnie wydzielony oddział dywersyjny „Huragan”, pod dowództwem por. Tadeusza Rożka „Sawy”, zaatakował i opanował Kolbuszową; wieczorem 27 lipca miejscowość została odbita przez niemiecką kolumnę zmotoryzowaną, lecz nocą ponownie znalazła się w rękach polskich. 29 lipca, po wkroczeniu do Kolbuszowej sowieckich czołówek pancernych, miasto zostało silnie zbombardowane przez Niemców. Jednocześnie doszło do pierwszych incydentów między Polakami a Sowietami. Żołnierze Armii Czerwonej napadli na należący do AK magazyn zdobyczej broni, ciężko zranili jednego z polskich żołnierzy. 31 lipca rozpoczęła się niemiecka ofensywa mająca za zadanie odcięcie przyczółka baranowskiego. Żołnierze Obwodu „Kefir” wspólnie z Sowietami bronili rejonu Kolbuszowej i swojej bazy w Porębach Kupieńskich.

„Burza” w Obwodzie AK Dębica rozpoczęła się 28 lipca. Obwód odtwarzał 5. pułk strzelców konnych. Dowodzenie całością sił, liczących ponad 1250 ludzi, objął kpt. Adam Lazarowicz „Klamra”. Spośród wszystkich jednostek AK Podokręgu Rzeszów 5 psk walczył w ramach „Burzy” najdłużej, bowiem aż do 12 września 1944 r. W pierwszych dniach bojów inicjatywa należała do Polaków, którzy przeprowadzili wiele śmiałych akcji na tyłach wojsk niemieckich. Potem 22 sierpnia ofensywa sowiecka zatrzymała się, rozdzielając linię frontu teren działania 5 psk. I Zgrupowanie, którego żołnierze znajdowali się już po sowieckiej stronie frontu, zagrożone rozbrojeniem zostało rozwiązane. Natomiast II Zgrupowanie i część III Zgrupowania nadal toczyły walki z Niemcami na ich zapleczu. Do najważniejszych sukcesów 5 psk zaliczyć należy udaremnienie pacyfikacji wsi Mała (31 lipca), Niedźwiada (8 sierpnia) i Gumniska (12 sierpnia). Najkrwawsze walki stoczono 20 sierpnia koło Gołęczyna i 24 sierpnia na Kałużówce.

Krańce rzeszowskiej „Burzy”

Dowodzony przez rtm. Konstantego Łubieńskiego „Marcina” Obwód AK Mielec, krypt. „Mleko”, odtwarzał I batalion 3. pułku piechoty AK. Siły obwodu do walki wystąpiły w czterech zgrupowaniach: „Hejnał”, „Pobudka”, „Zawierucha” i „Kosa”.

6 sierpnia żołnierze Zgrupowania „Hejnał”, wraz z Armią Czerwoną, wkroczyli do Mielca. Następnie zorganizowali tam polską administrację. Zgrupowanie „Pobudka”, pod dowództwem kpt. Władysława Kwarcianego „Świerszcza”, opanowało niemiecki poligon broni rakietowej w Bliźnie. 11 sierpnia zgrupowanie „Hejnał” zostało rozwiązane na skutek żądania złożenia broni ze strony oficerów Armii Czerwonej, a żołnierze

AK przeszli do ponownej konspiracji.

Pozostałe obwody Inspektoratu Mieleckiego AK – Obwód AK Tarnobrzeg i Obwód AK Nisko również przystąpiły do „Burzy” wystawiając do walki ok. 200 żołnierzy. Na południu zmagania rozpoczęły się nieco później niż w centralnej części Rzeszowszczyzny. Obwód AK Jasło, dowodzony przez ppłk. Józefa Modrzejewskiego „Lisa”, w pierwszym rzucie wystawił do „Burzy” 450 żołnierzy. Z czasem ta liczba wzrosła do 570. Ponadto w obwodzie funkcjonowały liczne oddziały Wojskowej Służby Ochrony Powstania (200–300 ludzi). Siły te występowały jako 5. Pułk Strzelców Podhalańskich w składzie trzech batalionów, tworzących Zgrupowania „Północ” – I batalion w rejonie Skołyszyn, Brzostek, Jodłowa, Liwocz; „Centrum” – II batalion w rejonie Tarnowiec, Kołaczyce, i „Południe” – III batalion w rejonie Nowy Żmigród i Dębowiec.

Wobec przecięcia terenu obwodu przez linię frontu i zatrzymania przez Sowietów ppłk. Modrzejewskiego, jego zastępcę por. Edward Krajewski „Żbik” rozwiązał podległe mu oddziały i nakazał przejść do ponownej konspiracji. Rozkaz ten nie dotarł do wszystkich i jeszcze do początku października w Jasielskiem walczyły pojedyncze grupy AK.

Siły te 26 lipca rozpoczęły akcje zaczepne w ramach „Burzy”, wykonując wiele nękających uderzeń na mniejsze oddziały i posterunki niemieckie. Działalność AK w Jasielskiem dezorganizowała działania wojsk niemieckich zmuszając je do koncentracji i zwinięcia wielu placówek oraz posterunków. Oddziały polskie były jednak zbyt słabe, by samodzielnie zaatakować Jasło. Wykonano natomiast wiele zasadzek na transporty niemieckie, w tym oddziały SS i gestapo. Wobec przecięcia terenu obwodu przez linię frontu i zatrzymania przez Sowietów ppłk. Modrzejewskiego, jego zastępcę por. Edward Krajewski „Żbik” rozwiązał podległe mu oddziały i nakazał przejść do ponownej konspiracji. Rozkaz ten nie dotarł do wszystkich i jeszcze do początku października w Jasielskiem walczyły pojedyncze grupy AK.

„Rzeczpospolita Iwonicka”

Obwód AK Krosno do akcji „Burza” przygotował oddział partyzancki „KN-24” w sile ok. 130 ludzi, dowodzony przez por. Antoniego Holika „Gazdę”, oraz cztery niepełne plutony, liczące łącznie ponad 100 żołnierzy. 1

sierpnia 1944 r. siły te zostały przekształcone w 6 Pułk Strzelców Podhalańskich AK, nad którym komendę objął dowódca obwodu – por. Stanisław Wenklar „Wujek”. Drobne akcje przeciwko Niemcom krośnieńskie oddziały wykonywały już w połowie lipca, 26 lipca zaś 38 żołnierzy pod dowództwem pchor. Franciszka Kochana „Obłońskiego” udało się do Iwonicza-Zdroju w celu zniszczenia dokumentacji w niemieckim zarządzie gminy. Podczas wykonywania tego zadania oddział w praktyce opanował całe miasto. W ten sposób powstała wyzwolona „Rzeczpospolita Iwonicka”.

„Rzeczpospolita Iwonicka” utrzymała się, pomimo kilku kontrataków niemieckich, aż do nadejścia 13 września Armii Czerwonej.

Zorganizowano tu polskie władze cywilne z dr. Józefem Aleksiewiczem na czele. Początkowo polskie siły w Iwoniczu były zbyt słabe, toteż jeszcze kilkakrotnie przez miasto przechodziły oddziały niemieckie. Kolumny niemieckie atakowano poza miastem, zadając im duże straty. Sytuacja taka trwała do ostatniej dekady sierpnia, kiedy to siły AK w Iwoniczu zostały wzmocnione.

„Rzeczpospolita Iwonicka” utrzymała się, pomimo kilku kontrataków niemieckich, aż do nadejścia 13 września Armii Czerwonej. Wkrótce po wejściu Sowietów rozpoczęły się aresztowania żołnierzy AK i pracowników polskiej administracji.



**Żołnierze AK przed sowiecką
komendą wojenną w Łąncucie w
towarzystwie żołnierzy
sowieckich z komendy wojennej
oraz z jednostki regulacji ruchu,**

**początek sierpnia 1944 r. (fot. z
zasobu IPN)**



**Pogrzeb kpt. Józefa Lutaka
„Dyzmy”, oficera dywersji
Inspektoratu AK Rzeszów,
poległego w walce z Niemcami w
Gołęczynie 20 VIII 1944 r., polana
Kałużówka, 21 VIII 1944 r. (fot. z
zasobu IPN)**

* * *

W akcji „Burza” na terenie Podokręgu AK Rzeszów wzięło udział ponad 6 tys. żołnierzy AK. Podstawowe cele militarne zaplanowanej operacji zostały wykonane. Adekwatnie do posiadanych sił i środków zadano Niemcom poważne straty w ludziach, jak również w sprzęcie. Zdobyto znaczną ilość broni, zaopatrzenia i pojazdów (meldowano nawet o zdobyciu samolotu bombowego He 111). Po ustaniu walk wobec żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego rozpoczęły się represje ze strony sowieckich organów bezpieczeństwa i podległego im aparatu represji PKWN.

Jesienią 1944 r. aresztowany został komendant Podokręgu AK Rzeszów płk Kazimierz Putek i część oficerów sztabu. Wielu żołnierzy i oficerów AK, NOW, BCh zostało zamordowanych; ok. 2,5 tys. zostało wywiezionych do sowieckich łagrów. Nie zniszczyło to jednak AK, która nadal walczyła, aby w końcu przekształcić się w szeroko rozumiane powojenne podziemie antykomunistyczne.

Ostatecznie tysiące uczestników „powstania strefowego” z 1944 r. spędziło długie lata w najcięższych stalinowskich więzieniach, a w późniejszym okresie istnienia PRL byli traktowani jako obywatele drugiej kategorii. To cena, jaką zapłacili za marzenie o wolnej i niepodległej Polsce.

Tekst pochodzi z numeru 1-2/2024 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ